

Sygn. akt III AUa 278/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 sierpnia 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SO del. do SA Lucyna Stąsik-Żmudziak (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 r. w Lublinie

sprawy P. S. oraz A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 15 stycznia 2016 r. sygn. akt VIII U 806/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz P. S. oraz A. S. kwoty po 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych dla każdego z nich tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Lucyna Stąsik-Żmudziak Elżbieta Czaja Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

III AUa 278/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. Inspektorat w Ł. decyzją z dnia 5 marca 2014 roku stwierdził, że A. S. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą u płatnika składek (...) P. S. nie podlega od 1 listopada 2013 roku obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że analiza danych zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS tj. krótki okres ubezpieczenia z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej i maksymalna wysokość podstawy wymiaru składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe tj. 250 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, w kontekście przebywania na zwolnieniu lekarskim od lutego 2014 roku pozwala przypuszczać, że zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej A. S. dokonano w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Zdaniem organu rentowego zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych A. S. jako osoby współpracującej nastąpiło pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia. Ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego jedynie na okres wymagany do nabycia prawa do zasiłku z ubezpieczenia społecznego tj. na okres 3 miesięcy. W związku z tym, w ocenie organu rentowego, praca wykonywana przez wnioskodawczynię nie miała na tyle istotnego wymiaru ekonomicznego i organizacyjnego, że może być postrzegana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności (k.33-37 akt ZUS).

W dniu 17 marca 2014 roku odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek P. S. podnosząc, iż nie zgadza się z przedmiotową decyzją (k.4 a.s.). Powyższe odwołanie zostało zarejestrowane po sygnaturą VIII U 806/14.

Odwołanie od decyzji wniosła również A. S., domagając się jej zmiany poprzez uznanie, iż jako osoba współpracująca z P. S. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 1 listopada 2013 roku. W uzasadnieniu podała, że była zaangażowana w działalność firmy poszukującej kontrahentów, wykonując wiele telefonów w sprawie firmy, poszukując za pośrednictwem Internetu dostawców, sprawując opiekę nad stażystą. (k. 14-16 a.s.).

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji (k. 5-6, 18-19 a.s.).

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2014 roku Sąd zarządził połączenie spraw VIII U 806/14 i VIII 867/14 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 33 v a.s.).

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. S. jako osoba współpracująca z P. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 1 listopada 2013 roku. (k.103as)

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż ustalił że A. S. od dnia 17 grudnia 2009 roku do stycznia 2012 roku prowadziła działalność gospodarczą, której przedmiotem był wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń budowlanych oraz specjalistyczne roboty budowlane. Jako osoba współpracująca przy prowadzeniu tej działalności był zgłoszony jej mąż P. S., który zajmował się obsługą sprzętu budowlanego. Jednocześnie pracował jako kierowca w innym przedsiębiorstwie.

Od marca 2012 roku P. S. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą(...)z siedzibą w S.. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa było świadczenie usług mini-koparką i koparko-ładowarką, montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, ogólne usługi budowlane. Prace wykonywał w obrębie 100 kilometrów od miejsca zamieszkania. Od dnia 1 listopada 2013 roku P. S. zgłosił jako osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej swoją żonę A. S.. Do jej obowiązków jako osoby współpracującej należało: przedstawianie oferty klientom, udzielanie im pomocy przy wypełnianiu dokumentów zgłoszeniowych do urzędów, zamawianie części oraz paliwa do maszyn budowlanych i samochodu dostawczego oraz ich dowóz na miejsce wykonywania robót budowlanych, sporządzanie faktur, wypełnianie deklaracji podatkowych do urzędu skarbowego, prowadzenie księgowości, dokonywanie wyceny usług dla klientów, prowadzenie komunikacji mailowej z klientami. Obowiązki te wnioskodawczyni wykonywała codziennie. W czasie wykonywania przez nią wyżej wymienionych czynności P. S. pracował na budowach u klientów. Pracował od 6 do 22, codziennie w innym miejscu.

Od października 2013 roku przez pół roku wnioskodawca zatrudniał stażystę, który wykonywał czynności na budowach lub naprawiał koparki. Wynagrodzenie wypłacał mu urząd pracy. Stażysta codziennie podpisywał się na liście obecności w biurze firmy, które znajduje się w domu w którym mieszkają wnioskodawcy, a wnioskodawczyni 3 lub 2 razy w tygodniu zawoziła go na teren budowy i z niej przywoziła.

Przed zgłoszeniem w charakterze osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej A. S. pomagała mężowi w ograniczonym zakresie z uwagi na fakt, iż kończyła studia na kierunku (...) w S.. Prowadzi z P. S. stałe wspólne gospodarstwo domowe. W chwili zgłaszania jej jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności była w ciąży. Od dnia 1 lutego 2014 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Dziecko urodziła(...). Wcześniej małżonkowie mieli już jedno, ośmioletnie dziecko. Dziećmi w czasie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej zajmowała się jej matka, mieszkająca w niedalekiej odległości. Po urodzeniu drugiego dziecka, po ok. 3 tygodniach od porodu, wnioskodawczyni powróciła do współpracy z mężem. W czasie zwolnienia lekarskiego wnioskodawca zawarł umowę z biurem rachunkowym, które prowadzi księgę przychodów i rozchodów. Po powrocie do współpracy żona jest obecnie pośrednikiem między mężem a tym biurem - dowozi dokumenty do biura raz w miesiącu, opłaca składki, podatki wyliczane przez biuro. Nadal zajmuje się rozmowami z klientami, doradza im, w razie potrzeby konsultuje się z mężem. Obecnie obroty firmy są większe, sprzedawanych jest więcej niż poprzednio oczyszczalni ekologicznych, mają coraz więcej klientów, nie licząc okresów martwego sezonu tj. zimy. W 2015 roku małżonkowie dokupili kolejny sprzęt – wywrotkę S., dzięki czemu rozszerzyli usługi również na wywóz ziemi.

Przychody P. S. związane z prowadzoną działalnością wyniosły: w listopadzie 2013 roku - 6046,00 złotych, w grudniu 2013 roku -3.846,00 złotych, w styczniu 2014 roku - 776,50 złotych, w lutym 2014 roku -2439,02 złotych, w marcu 2014 roku -3492,66 złotych, w kwietniu 2014 roku -15877,59 złotych, a maju 2014 roku -5536,57 złotych, w czerwcu 2014 roku -7804,84 złotych, w lipcu 2014 roku -11691,04 złotych, w sierpniu 2014 roku -14014,60 złotych, we wrześniu 2014 roku -12436,85 złotych, we wrześniu 2014 roku -12436,85 złotych, w październiku 2014 roku -10 873,96 złotych, w listopadzie 2014 roku -10386,21 złotych.

Od marca 2014 roku podatkową księgę przychodów i rozchodów P. S. prowadzi biuro (...) S.C w Ł..

Od czerwca 2014 roku zatrudnił P. M. w charakterze operatora koparki. W listopadzie 2013 roku zakupił koparko-ładowarkę i samochód ciężarowyI..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów z zeznań świadków, wnioskodawców oraz przedłożonych w toku postępowania dokumentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. S. i A. K., którzy w swoich relacjach wskazywali okoliczności dowodzące, iż wnioskodawczyni czynności współpracy wykonywała stale i systematycznie, a ich rodzaj był znaczący dla prowadzonej działalności i przyczyniał się do zwiększania dochodów z tej działalności. Okoliczności te w pełni potwierdzone zostały dowodami z dokumentów przedstawionych zarówno przez wnioskodawcę i wnioskodawczynię, jak również znajdujących się w aktach organu rentowego. Ponadto znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków. Sąd Okręgowy w całości uwzględnił i dał wiarę również zeznaniom świadków Z. D., I. C., K. S., L. K., ponieważ są wewnętrznie spójne, zgodne, a świadkowie byli osobami obcymi dla odwołujących się (z wyjątkiem L. K.), nie zainteresowanymi wynikiem postępowania. Sąd wskazał, że świadkowie byli osobami mających faktyczną możliwość obserwacji ubezpieczonej przy pracy w spornym okresie. Zeznania zostały odebrane w toku postępowania sądowego, po pouczeniu o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, nie zawierają sprzeczności, a wzajemnie się uzupełniają. Tak więc brak jest podstaw, by kwestionować ten dowód i zarzucać mu brak obiektywizmu. Wiarygodnością obdarzył Sąd także zebrane w sprawie dowody z dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie została w toku postępowania skutecznie podważona i nie wzbudziła wątpliwości, co do ich rzetelności.

Sąd uznał, że odwołania wnioskodawców są zasadne. Przytoczył art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku, poz. 121) z którego wynika, że obowiązkowo

ubezpieceniom: emerytalnemu i rentowym podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące.

Z kolei w myśl art. 8 ust. 11 tej ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyrna oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Jeżeli kryteria określone dla osób współpracujących spełnia pracownik, to dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jak osoba współpracująca (art. 8 ust. 2 ustawy systemowej). Ponadto, stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast według art. 13 pkt 5 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby współpracujące od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej albo umowy zlecenia do dnia zakończenia tej współpracy.

Sąd wskazał, że warunkiem, jaki jest konieczny do uznania danej osoby za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, jest zaliczenie tej osoby do kręgu osób najbliższych dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Za osobę tę może być uznana tylko osoba, którą poza łączącym ją z prowadzącym działalność gospodarczą pokrewieństwem, pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym – które to warunki niewątpliwie w przedmiotowej sprawie były spełnione pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem. Przy określeniu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego należy brać pod uwagę następujące okoliczności: wspólny adres zameldowania (zamieszkania), prowadzenie wspólnego budżetu domowego, współpracę w załatwianiu codziennych spraw życiowych. Tym samym przyjąć należy, iż współpracujący to członkowie najbliższej rodziny, pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność, zaangażowane w prowadzenie tej działalności.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną był fakt, iż małżonkowie P. S. i A. S. pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, razem wychowują dzieci i dysponują środkami pieniężnymi – każde z nich podkreślało to w swoich zeznaniach. Jak wskazuje bowiem judykatura, ocena, czy osoba "pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym" zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym sam fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi, a wszystko to dodatkowo uzupełnione cechami stałości, które tego typu sytuację charakteryzują (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 lutego 2013 r., III AUa 511/12).

Kwestią sporną, poddaną ocenie Sądu Okręgowego, było więc jedynie ustalenie czy stosunek prawny łączący wnioskodawcę i wnioskodawczynię od 1 listopada 2013 roku spełniał kryterium uznania go za „współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej”. Dlatego też przedmiotem rozpoznania Sądu w niniejszej sprawie było zweryfikowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zwieńczonych sporną decyzją stwierdzającą, że A. S. nie podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 listopada 2013 roku jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez jej męża P. S..

Przeprowadzone w tym kierunku postępowanie dowodowe, w szczególności oparte na nim wnioskowanie, doprowadziło Sąd Okręgowy do przekonania, że ubezpieczona – wbrew ustaleniom pozwanego organu ubezpieczeniowego – współpracowała z płatnikiem P. S. przy prowadzeniu przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej.

Mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy wnioskodawczynią, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych – Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna

znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszej sprawy Sąd przyjął, iż skarżący, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla nich ustaleń, winni byli w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Według Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie wnioskodawcy – za pomocą swoich zeznań i zawnioskowanych przez siebie świadków, jak również przedłożonych dokumentów – zdołali podważyć i obalić ustalenia dokonane przez organ rentowy w spornej decyzji.

Jak w ramach utrwalonego stanowiska przyjmuje judykatura, cechami konstytutywnymi pojęcia "współpraca przy działalności gospodarczej", o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09). W uzasadnieniu drugiego ze wskazanych wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, iż zgodnie ze słownikiem języka polskiego współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym; działalność prowadzoną wspólnie; działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia; branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka (por. Z. Myszka, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994, II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno - zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością.

Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych co do charakteru i rodzaju tych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07). Dla możliwości uznania za osobę współpracującą konieczne jest również ustalenie okoliczności współpracy przy prowadzeniu tej działalności, co nie może być rozumiane, jako wykonywanie jakichkolwiek czynności na rzecz tej działalności, ale prac takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, że mają one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogą być postrzegane, jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowego postępowania, Sąd wskazał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwie można było uznać, że wnioskodawczyni skutecznie podejmowała

czynności, ułatwiające prowadzenie przez odwołującego działalności usługowej tj. przedstawiała oferty klientom, udzielała im pomocy przy wypełnianiu dokumentów zgłoszeniowych do urzędów, zamawiała części oraz paliwa do maszyn budowlanych i samochodu dostawczego i dowoziła je na miejsce wykonywania robót budowlanych, sporządzała faktury, wypełniała deklaracje do Urzędu Skarbowego, prowadziła ksiązkę przychodów i rozchodów, dokonywała wyceny usług dla klientów, prowadziła komunikację mailową z klientami, czym przyczyniała się do zwiększenia przez niego dochodów, a wskazane czynności wykonywała stale. Z kolei P. S. z racji obowiązków związanych ze świadczeniem usług budowlanych, nie miał możliwości wykonywania czynności, którymi zajmowała się wnioskodawczyni.

Odnosząc się natomiast do stanowiska, zgodnie z którym nie zachodziła uzasadniona gospodarczo potrzeba współpracy przy prowadzeniu przez niego pozarolniczej działalności, Sąd podał, iż potrzeba podjęcia przez wnioskodawczynię tej współpracy podyktowana było faktem, iż działalność stale się rozwijała na co wskazuje fakt, iż P. S. zatrudnił pracownika od czerwca 2014 roku oraz zakupił nowy sprzęt do wykonywania usług budowlanych w listopadzie 2013 roku. Ponadto istotnym w sprawie jest fakt, że po urodzeniu dziecka wnioskodawczyni powróciła do współpracy z mężem i nadal ja wykonuje.

Podnoszona w treści decyzji sytuacja finansowa P. S. w miesiącach: listopadzie i grudniu 2013 roku, również nie jest przeszkodą do podjęcia przez A. S. współpracy z wnioskodawcą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności. Organ rentowy pomija okoliczność, że prowadzona przez zainteresowanego pozarolnicza działalność cechuje się sezonowością - w świetle treści dokumentów w postaci wydruków z książki przychodów i rozchodów księgowych za okres listopada 2013 roku do listopada 2014 roku w okresie wiosennym i letnim wzrosły bowiem, przychody P. S. uzyskiwane ze sprzedaży usług.

Sąd zaznaczył, że na osobie prowadzącej pozarolniczą działalność spoczywa obowiązek finansowania w całości z własnych środków składek na ubezpieczenia społeczne osoby współpracującej (art. 16 ust. 5 lit. a ustawy systemowej), brak jest natomiast obowiązku zapłaty wynagrodzenia jak w przypadku stosunku pracy. Wskazał, że sama wysokość zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, choć faktycznie nakierowana jest na uzyskanie możliwie wysokich świadczeń od ZUS, nie może być wystarczająca dla zakwestionowania tytułu do ubezpieczenia. Zadeklarowana kwota mieści się w dopuszczalnych granicach.

W pełni przy tym podzielił stanowisko, że podjęcie współpracy przez kobietę w ciąży przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli współpraca ta była faktycznie wykonywana (por. wyrok S.N. z dnia 6 lutego 2006 r. w sprawie III UK 156/05, publik. LEX nr 272549).

W świetle przedstawionych wyżej okoliczności uznał, że istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba podjęcia przez A. S. współpracy z P. S. przy prowadzeniu pozarolniczej działalności.

Podsumowując, przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe wykazał, że A. S. spełniała od dnia 1 listopada 2013 roku łącznie wszystkie przesłanki z art. 8 ust. 11 ustawy systemowej do uznania ją za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ ubezpieczeniowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych w L.. W całości zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 15.01.2016r. zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego w skutek przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności art. 233§1 kpc poprzez rozpoznanie sporu bez wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności dla rozpoznania sprawy i ustalenie, że charakter i rodzaj czynności wykonywanych przez ubezpieczoną potwierdzają, że czynności te miały charakter współpracy w związku z prowadzoną działalnością ,

2) naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 8 ust.1 pkt 11, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 13 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez przyjęcie,

że ubezpieczona podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Wskazując na powyższe zarzuty ZUS wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji organ ubezpieczeniowy podał, że Sąd Okręgowy błędnie, naruszając zasadę swobodnej oceny dowodów i rozpoznając spór bez wszechstronnego zbadania wszelkich istotnych okoliczności przyjął, że charakter i rodzaj czynności wykonywanych przez ubezpieczoną potwierdzają, że czynności te miały charakter współpracy w związku z prowadzoną działalnością.

Sąd uznał, że czynności ubezpieczonej wykonywane były stale i systematycznie, a ich rodzaj był znaczący dla prowadzonej działalności i przyczyniał się do zwiększenia dochodów z tej działalności. Zebrany materiał dowodowy świadczy, zdaniem organu, jedynie o domniemaniu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej a nie o jej faktycznym wykonywaniu w sposób stały i zorganizowany.

W ocenie ZUS Sąd I instancji pominął również okoliczności istotne dla sprawy, a mianowicie fakt, iż wnioskodawczyni jako osoba współpracująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w tym do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od dnia 01.11.2013r. do 14.06.2015r. (tj. okres wymagany do nabycia prawa do zasiłku z ubezpieczenia społecznego - na okres 3 miesięcy). Od dnia 01.02.2014r. A. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą. Maż skarżącej prowadzi działalność gospodarczą od 19.03.2012r. i nigdy wcześniej nie zgłaszał żony - zarejestrowanej do dnia 31.10.2013r. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku - do ubezpieczeń. Po zakończeniu zasiłku macierzyńskiego tj. od 15.05.2015r. z tytułu współpracy podstawy wymiaru składek za miesiące 05/2015r. w kwocie 1302,64 za 17 dni i za 06/2015r. w kwocie 1108,52 za 14 dni pomniejszone zostały proporcjonalnie od podstawy stanowiącej zadeklarowaną kwotę, nie niższą jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (tj. w 2015r. kwota 2375,40zł).

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że przedsiębiorca zadeklarował podstawę wymiaru składek w spornym okresie na własne ubezpieczenie w kwocie minimalnej określonej przepisami (30% minimalnego wynagrodzenia).

Ponadto płatnik składek P. S. NIP (...) zatrudniał jednego pracownika w okresie od 09.06.2014r. do 30.04.2015r. w wymiarze czasu pracy 1/2 etatu, natomiast od miesiąca 05/2015r. w pełnym wymiarze czasu pracy.

W postępowaniu sądowym nie udowodniono również, że dochód z działalności firmy wzrósł po podjęciu współpracy z żoną, a Sąd nie ocenił zadeklarowanej podstawy wymiaru składek w kwocie 9031,28zł w kontekście osiągniętego przychodu. Przychody z działalności firmy za 11.2013r. - 6046,33zł, za 12.2013r. - 3845,51zł, za 01.2014r. - 776,50zł, 02.2014r. - 2439,02zł, 03.2014r. - 3492,66zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, po przeprowadzeniu niewadliwej oceny dowodów i nie narusza przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające dla kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, a wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom apelującego, ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, przepisem tym zakreślonym, a w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji w sposób wszechstronny i wnikliwy wyjaśnił powody rozstrzygnięcia oraz przekonywująco wykazał, dlaczego zaskarżoną decyzję należało zmienić. Podkreślić należy, iż przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były dowody zaferowane przez strony, zostały one wnikliwie przeanalizowane, a następnie szeroko omówione w uzasadnieniu, co pozwala na ich instancyjną kontrolę i prowadzi do wniosku, że wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu Okręgowego poczynione w powyższym zakresie.

W konsekwencji nie zachodzi potrzeba powtarzania wyczerpujących i w całości trafnych ustaleń faktycznych oraz wyводу prawnego.

Mając na względzie, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, rozważania wymagają podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477<sup>9</sup> i art. 477<sup>14</sup> k.p.c.) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286).

Zaskarżoną decyzją organ rentowy stwierdził, że A. S. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą u płatnika składek(...) P. S. nie podlega od 1 listopada 2013 roku obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Tym samym przedmiotem zaskarżonej decyzji nie jest wysokość podstawy wymiaru składek zadeklarowana z tytułu współpracy wnioskodawczyni z jej mężem, lecz kwestia podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

We wskazanym wyżej zakresie zaskarżona decyzja podlega kontroli sądu ubezpieczeń społecznych pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. W konsekwencji nie podlega w niniejszej sprawie merytorycznej ocenie kwestia wysokości zadeklarowanej z tytułu współpracy podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii, czy od dnia 1 listopada 2013 r. wnioskodawczyni miała status prawny osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji, czy zachodzą przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 5 ustawy systemowej do objęcia jej obowiązkowo od tego dnia ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym oraz dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym.

W ocenie apelującego, zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża oraz podjęte przez nią - w ramach tej współpracy - czynności miały charakter pozorowany.

Ta ocena organu rentowego została słusznie zakwestionowana przez Sąd pierwszej instancji.

Objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Powtórzyć należy za Sądem Okręgowym, że w myśl art. 8 ust. 11 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 121), za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń społecznych, uznać należy taką pomoc udzielaną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu, niezależnie od tego, czy owa pomoc ma charakter odpłatny czy nieodpłatny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20



maja 2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009 Nr 17-18, poz. 241, w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 84).

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że małżonkowie A. S. i P. S. pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Organ rentowy zarzucił natomiast naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, wskutek przekroczenia swobodnej ceny dowodów, bez wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności, że czynności podjęte przez ubezpieczoną miały charakter współpracy w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Podkreślenia wymaga, że skutecznie postawiony zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił. Organ rentowy nie wykazał, aby ocena Sądu pierwszej instancji co do ustaleń, że podjęcie przez odwołującą się od 1 listopada 2013 r. współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej w firmie męża była rażąco wadliwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak w sprawie wystarczających dowodów pozwalających zanegować prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Sąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony.

Mając na uwadze treść zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dokumentów i osobowych źródeł dowodowych, Sąd Okręgowy niewadliwie ustalił, na czym jej praca polegała, a zeznania występujących w sprawie osób nie zostały podważone żadnymi innymi dowodami, są przy tym wzajemnie niesprzeczne i tworzą logiczny ciąg wydarzeń. Wynikający z nich rodzaj i charakter wykonywanych przez ubezpieczoną czynności jednoznacznie wskazuje na ich stałość i istotność dla działalności płatnika.

Sąd prawidłowo ustalił, że P. S. z racji osobistego zajmowania się pracami ziemnymi na budowach u klientów, nieraz bardzo odległych od miejsca zamieszkania i jednocześnie siedziby firmy, nie miał możliwości jednoczesnego prowadzenia bezpośrednich rozmów z klientami, ich poszukiwania, wykonywania prac biurowych, rozliczeniowych, kontaktów z biurem rachunkowym, urzędami. Wykonywanie prac budowlanych niemal codziennie w godzinach od 6 do 22 nie pozwalało na zajmowanie się tymi czynnościami, niezbędnymi dla funkcjonowania i rozwoju firmy bez oderwania się od wykonywanych obowiązków. W tym czasie, gdy sprawami związanymi z obsługą nowych potencjalnych klientów i publicznoprawnymi obowiązkami firmy zajmowała się żona, P. S. za pomocą posiadanego sprzętu budowlanego mógł razem z drugim pracownikiem wykonywać zlecone w ramach działalności konkretne prace. W ten sposób czynności ubezpieczonej, odciążającej męża od bieżącej obsługi biurowej firmy były znaczące dla prowadzonej działalności i przyczyniały się do zwiększenia dochodów. O tym, że współpraca z żoną była istotna dla prawidłowego prowadzenia firmy świadczy fakt, że A. S. w krótkim okresie po urodzeniu dziecka powróciła do faktycznej współpracy przy prowadzeniu działalności. Zgromadzone w sprawie dowody wbrew ocenie ZUS świadczą o faktycznym wykonywaniu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej a nie o jej domniemaniu.

Dał temu wyraz Sąd orzekający w bardzo obszernym i szczegółowym uzasadnieniu orzeczenia, odnosząc się do wszystkich elementów jakie stanowią o istnieniu w niniejszej sprawie współpracy obydwójga małżonków przy prowadzonej działalności. Nie można odmówić Sądowi Okręgowemu logiki w stwierdzeniu, że przejęcie przez żonę wszystkich codziennych obowiązków płatnika niezwiązanych z usługami budowlanymi, w tym kontakty z klientami, przedstawianie im oferty, wyceny robót, udzielanie pomocy przy wypełnianiu dokumentów zgłoszeniowych do urzędów, zamawianie i odbiór zamówionych części i paliwa do maszyn budowlanych i samochodu dostawczego oraz

ich dowóz na miejsce wykonywania robót budowlanych, sporządzanie faktur,, wypełnianie deklaracji podatkowych, prowadzenie księgowości czy dostarczanie dokumentów do biura rachunkowego, było gospodarczo uzasadnione. Płatnik musiał zajmować się całością działalności budowlanej, a od ilości i czasu wykonanych przez niego robót zależało osiągnięcie zysku, uzasadnionym gospodarczo było powierzenie wszystkich prac pomocniczych żonie. Taki rozdział czynności bezspornie pozwalał płatnikowi skupić się wyłącznie na wykonywaniu czynności na budowach, co przy opisanym modelu osobistego prowadzenia prac bezpośrednio przekładało się na rentowność tej działalności. W sensie podjęcie przez żonę współpracy przy prowadzonej przez prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą było w pełni uzasadnione.

Sam fakt, że P. S. zgłosił żonę do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy dopiero od dnia 01.11.2013r., gdy ona wcześniej do 31.10.2013r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, nie podważa faktu współpracy. Zważyć należy, że w okresie wcześniejszym wnioskodawczyni prowadziła podobny rodzaj działalności gospodarczej a osobą współpracującą był jej mąż, który na specjalistycznym sprzęcie wykonywał roboty budowlane. Sama wnioskodawczyni zajmowała się tym, czy w spornym okresie w firmie męża. Nie sposób przyjąć, że małżonkowie nie współpracują przy prowadzonych w różnym czasie działalnościach. W istocie działalność była podobna a jedynie zamieniły się osoby ją prowadzące i współpracujące. Tak czy inaczej świadczy to o tym, że wspólna działalność gospodarcza małżonków ma istotne znaczenie dla ich ekonomicznego bytu i przyczynia się do uzyskiwania dochodów.

Jak zaznaczono wcześniej wysokość deklarowanej składki na ubezpieczenia społeczne tak przez prowadzącego działalność (30% minimalnego wynagrodzenia) czy deklarowana w momencie zgłoszenia do ubezpieczeń osoby współpracującej od listopada 2013 roku – 250% przeciętnego wynagrodzenia a następnie po zrealizowaniu zdarzenia ubezpieczeniowego – po zakończeniu zasiłku macierzyńskiego i po powrocie do współpracy od maja 2015 roku 60% przeciętnego wynagrodzenia nie może być przedmiotem oceny w niniejszej sprawie. Po pierwsze nie było przedmiotem zaskarżonej decyzji a poza tym zadeklarowane kwoty podstawy wymiaru składek mieszczą się w granicach ustawowo ustalonych. Przedsiębiorca płatnik ma prawo zadeklarować podstawę składek w dopuszczalnych granicach i po ich opłaceniu przysługuje mu realizacja należnych świadczeń. Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że sama wysokość zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, choć faktycznie nakierowana jest na uzyskanie możliwie wysokich świadczeń z ZUS, nie może być wystarczająca dla zakwestionowania tytułu do ubezpieczenia. Powtórzyć należy, że zadeklarowane kwoty mieszczą się w dopuszczalnych granicach. Ugruntowany jest w orzecznictwie sądowym pogląd, że podjęcie współpracy przy działalności gospodarczej (jak również podjęcia np. zatrudnienia pracowniczego) przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli współpraca jest wykonywana. Sąd Okręgowy przytoczył w uzasadnieniu wyroku stosowny wyrok Sądu Najwyższego. Stąd też nie ma zasadniczego znaczenia wysokość przychodów z tytułu działalności gospodarczej w okresie zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczenia społecznego jako osoby współpracującej. Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom ZUS kwoty przychodów wziął pod uwagę ustalając stan faktyczny czemu dał wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie uznał, aby kwoty te nie pozwalały na opłacenie składek na ubezpieczenia A. S.. Niewątpliwie kwoty przychodów nie były duże, ale ich wysokość była wystarczająca na uregulowanie składek w zadeklarowanej wysokości. Po okresie pewnego obniżenia przychodów, co wiązało się z sezonowym charakterem działalności przychody systematycznie rosły, co w kontekście nabycia nowych maszyn, zwiększeniu frontu robót, świadczy o rozwoju firmy i przeczy tezie o braku uzasadnienia dla podjęcia współpracy przez skarżącą. W świetle tych wszystkich okoliczności nie można mówić o pozorności zgłoszenia do ubezpieczenia w celu obejścia przepisów prawa i uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego jak sformułował to w apelacji ZUS.

W powyższym zakresie należy wyjaśnić, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie jest jednostronną czynnością prawną, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o wadach oświadczeń woli, w tym art. 83 § 1 k.c., a także art. 58 k.c., ponieważ oświadczenie to nie stanowi zdarzenia prawnego zmierzającego do osiągnięcia skutków cywilnoprawnych. Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest bowiem stosunkiem cywilnoprawnym, opartym na równorzędności jego podmiotów i wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń, lecz uregulowanym ustawowo

stosunkiem publicznoprawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego świadczenia stron tego stosunku nie są świadczeniami cywilnoprawnymi.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, co sygnalizowano już we wcześniej, po stronie płatnika - przedsiębiorcy istnieje uprawnienie do zadeklarowania dowolnej kwoty, w ustawowych granicach, jako podstawy wymiaru składek, jest to jego wyłączna decyzja i jakakolwiek ingerencja w tę sferę ZUS jest niedopuszczalna, niemożliwe jest także kwestionowanie zadeklarowanej podstawy z powołaniem się na art. 58 k.c. czy art. 5 k.c., gdyż deklaracja podstawy wymiaru składek nie jest czynnością prawa cywilnego. Instrumenty, przeciwdziałające wypłacie nieekwiwalentnie wysokich świadczeń wprowadzić mógłby wyłącznie ustawodawca. Błędnie apelujący przyjmuje, że zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej stanowi oświadczenie woli złożone w zamiarze osiągnięcia skutku cywilnoprawnego i poddaje je ocenie ważności z punktu widzenia prawa cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 r., II UK 106/07, LEX nr 346189).

Ponadto, współpraca z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie wynika z czynności prawnej, lecz jest konsekwencją faktycznej współpracy podmiotów wymienionych w treści art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, pozostających z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym, przy wykonywaniu tej działalności. W tym przypadku u podstaw tytułu prawnego do objęcia ubezpieczeniami społecznymi nie leży zatem czynność prawna, do której zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego o wadach oświadczeń woli.

Jeżeli zatem nie można zarzucić Sądowi Okręgowemu wadliwych ustaleń, że współpraca odwołującej z mężem w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej była faktycznie wykonywana, nie ma w rezultacie podstaw do uznania, że z samego faktu podjęcia takiej współpracy w pierwszych miesiącach ciąży można wywodzić sprzeczność tych działań (czynność zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych) z zasadami współżycia społecznego czy jako mających na celu obejście prawa.

W rezultacie przy niesprzecznych z zasadami swobodnej oceny dowodów ustaleniami faktycznymi, że w spornym okresie ubezpieczona podjęła rzeczywiste obowiązki w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez męża, nie ma podstaw faktycznych ani prawnych do skutecznego zakwestionowania podstawy do objęcia jej z tego tytułu od 1 listopada 2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym, stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym w oparciu o art. 11 ust. 2 cyt. ustawy.

Mając powyższe na uwadze, uznając zarzuty apelacji za bezzasadne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.